

O największej bibliotece szlacheckiej na Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 31.10.2016 15:30

Blisko 600 książek liczyła biblioteka barona Jerzego Sobka. To największa znana dotąd wczesnonowożytna biblioteka szlachecka z terenu Śląska Cieszyńskiego. O imponującym księgozbiorze i jej niepozornym właścicielu mówił podczas spotkania w Książnicy Cieszyńskiej Krzysztof Szelong.

□

Jerzy Sobek baron ze Śląska Cieszyńskiego zmarł w 1649 roku, pozostawiając po sobie imponujący zbiór różnych książek. Liczącej blisko 600 pozycji prywatnej bibliotece postanowił przyjrzeć się Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. Swoimi spostrzeżeniami Szelong podzielił się podczas piątkowego (28.10) spotkania z cyklu „Cymelia i osobliwości ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej”. Dyrektor w trakcie swojej prezentacji przybliżył postać Jerzego Sobka, a przede wszystkim jego bogaty księgozbiór. Wspomniał także jak trafił do niego inwentarz biblioteki Sobka oraz jakie książki tworzyły ten bogaty zbiór.

Inwentarz został sporządzony tuż po śmierci Sobka (1649 rok). Sporządzili go dwaj cieszyńscy szlachcice, którym kazała to zrobić Elżbieta Lukrecja. Komisarze jak podaje Szelong w ciągu niespełna miesiąca sporządzili inwentarz obejmujący wszystkie znalezione w Landeku przedmioty. Gdzie oprócz szat, czy naczyń znalazły się także książki. Sobek zgromadził łącznie ponad 570 woluminów. W I połowie XVII w. była to największa biblioteka szlachecka w tej części Europy.

Spis nie obejmował mebli. Z naszego punktu widzenia jest to dość istotne, ponieważ nie wiem gdzie ta biblioteka była umieszczona - Szelong wyliczy, że aby wyłożyć wszystkie książki Sobek potrzebowałby około 6 potężnych regałów. **Nie wyobrażam sobie, żeby książki te były trzymane w skrzyniach, bo dostęp do biblioteki byłby ograniczony. Wiemy, że w tej bibliotece był jednak jakiś porządek. To bardzo wyraźnie pokazuje spis. Pierwsze 100 książek ułożonych było według formatu, niekiedy według autorów, tematyki** - mówił Szelong.

Ta bogata biblioteka ściśle związana ze Śląskiem Cieszyńskim to cenne odkrycie i jak podkreśla Krzysztof Szelong pierwszy z nią kontakt robi niezwykle wrażenie. **Jest to biblioteka uniwersalna, w której można odnaleźć całokształt ówczesnej wiedzy. Ja poznałem 150 pierwszych woluminów. Z tego 73 książki pochodzą spod pióra autorów protestanckich, 24 książki są autorstwa katolików, 14 to autorzy sprzed okresu reformacji, 17 literatura antyczna** - wyliczał Szelong.

Podczas spotkania jako cymelium przedstawiono zachowany w bibliotece ks. Leopolda Jana Szersznika, pochodzący z 1657 roku ekstrakt z landeckiego inwentarza, który obejmuje pełny wykaz pozostawionych przez Jerzego Sobka książek.